

Odszedł poeta i krytyk islamu, Yahya Hassan

Yahya Hassan, pochodzący z Palestyny poeta, zmarł w wieku 24 lat. Do światowej literatury wdarł się przebojem. Przyczyny jego śmierci wyjaśnia policja.

Poeta urodził się w 1995 roku w imigranckiej dzielnicy duńskiego Aarhus. Rodzice pochodzili z Palestyny, a do Danii przybyli z Libii w latach 80. Hassan wychowywał się w tzw. muzułmańskim getcie. Jego rodzice byli gorliwymi wyznawcami islamu, a wuj imamem. W domu nie wolno mu było mówić po duńsku. Szybko trafił do szkoły dla młodzieży z trudnościami. Tam jego talent literacki wspierali nauczyciele.

„Nienawidzę waszych chust i waszych Koranów” – pisał w swoim debiutanckim tomie palestyńsko-duński poeta. 29 kwietnia znaleziono go martwego w mieszkaniu. Nic nie wskazuje na to, żeby śmierć ta była wynikiem przestępstwa.

Groźby śmierci

W przeszłości twórcy grożono jednak śmiercią za to, że obraża islam. W listopadzie 2013 r. 24-letni Palestyńczyk, skazany wcześniej za terroryzm, pobił Hassana na dworcu kolejowym w Kopenhadze. Po tym incydencie policja przydzieliła mu ochronę. Z obawy przed atakiem biblioteka w duńskim Odense odwołała spotkanie autorskie. W odpowiedzi na tę decyzję duński parlament wszczął debatę na temat zagrożenia, jakie dla wolności słowa stanowią muzułmanie, grożący krytykom islamu śmiercią.

Jednocześnie młody pisarz nie zerwał kontaktów z półświatkiem, które nawiązał wkrótce po przybyciu do Danii. W 2016 roku sąd skazał go za postrzelenie 17-nastoletka. W tym samym roku zakończyła się jego kariera w szeregach Partii Narodowej. Bezpośrednim tego powodem było aresztowanie Hassana za

prorowadzenie pojazdu pod wpływem narkotyków. W 2018 roku ponownie staje przed sądem. Przyznaje się do stawianych mu przez prokuratora 42 zarzutów. Rok później wydaje kolejny tom poetycki.

Udany debiut

Jego debiutancki tomik poezji, „Dobre miejsce na śmierć”, wywołał żywe reakcje czytelników. Pierwszy nakład wykupiono w ciągu paru dni. Po dwóch miesiącach młody poeta miał na swoim koncie ponad sto tysięcy sprzedanych egzemplarzy. Wkrótce posypały się nagrody; niektóre z nich niosły za sobą i prestiż, i spore pieniądze. Poetycki zbiór Hassana przetłumaczono na dziewięć języków, w tym na polski. Został zgłoszony do nagrody Europejskiego Poety Wolności, przyznawanej przez Gdańsk.

Hassan swój sukces zawdzięcza przede wszystkim odwadze buntownika i szczerości nastolatka. Poeta odważnie naruszał tabu poprawności politycznej. Mówił o przemocy wpisanej we wzorzec islamskiej rodziny, o hipokryzji, fałszywej pobożności, a także o wykluczeniu społecznym i wyłudzeniu zasiłków od państwa.

Stworzył odważny portret urodzonych w Europie potomków muzułmańskich imigrantów. Ludzie ci, zawieszeni między ultrapatriarchalną rodziną a liberalnym społeczeństwem, dorastają w islamskich gettach, których nie znoszą. Jednocześnie nie mogą się z nich wyrwać, ponieważ na zewnątrz jest świat, którego nauczyli się nienawidzić. Jedynym azylem okazuje się świat przestępczy, choć tam przecież próżno szukać uznania i spokoju.

Zapis cierpienia i nienawiści

O emocjonalnym piekle mówią chociażby poniższe wiersze Yahji Hassana:

Pójdiesz do piekła mój bracie

Nie kocham was rodzice nienawidzę waszego nieszczęścia

Nienawidzę waszych chust waszych Koranów

I nienawidzę proroków analfabetów

Waszych zindoktrynowanych rodziców

Waszych wad i waszych modlitw i zasiłków

Nienawidzę kraju który stał się naszym

Który nigdy nie będzie waszym

Który nigdy nie będzie naszym

Dzieciństwo

Pięcioro dzieci w szeregu ojciec trzyma w ręku kij

Wielopłacz i kałuża moczu

Na zmianę wyciągamy rękę

Żeby uprzedzić nieprzewidywalne

Ten dźwięk padających ciosów

Siostra nerwowo

Z nogi na nogę

Wodospad moczu spływa jej po udach

Najpierw jedna ręka potem druga

Gdy się zdarzy przerwa bije gdzie się da*

Opublikowanie tych i podobnych tekstów wywołało gorącą dyskusję na temat miejsca islamu w duńskim społeczeństwie.

Siła literatury

Jak widać, literatura może powiedzieć więcej o rzeczywistości politycznej czy społecznej, niż opasłe tomy naukowych analiz. Historia zna takie przypadki – mamy przecież Miłosza z jego „Zniewolonym umysłem”, czy George’a Orwella z „Rokiem 1984”. Twórcy ci z przenikliwością filozofa i pisarza dostarczyli języka, za pomocą którego można trafnie opisywać komunistyczny totalitaryzm.

Hassan zaś odsłonił w prowokacyjny sposób to, czego wielu wołałoby nie widzieć. Przemoc w muzułmańskich rodzinach, subkultura przestępczości, wyłudzanie zasiłków czy świadome izolowanie się islamskiej mniejszości od społeczeństwa zachodniego – to żywe doświadczenie, a nie „islamofobiczny stereotyp”. Yahya Hassan w 2015 roku krytykował też politykę otwartych drzwi forsowaną przez kanclerz Niemiec. Przez całe dorosłe życie z nieufnością odnosił się zarówno do islamu, jak i do multikulturalizmu.

Piotr Ślusarczyk

www.thelocal.dk; filozofuj.eu; europejskipoetawolnosc.pl; <http://taz.de>

* (Yahya Hassan, *Wiersze*, przeł. B. Sochańska. Gdańsk; Wydawnictwo słowo/obraz/terytoria, 2015).